



POLSKI ZWIĄZEK DZIAŁKOWCÓW STOWARZYSZENIE OGRODOWE

00-728 Warszawa ul. Bobrowiecka 1, Nr KRS 0000293886; NIP 526-00-07-711; prezespzd@pzd.pl
tel. 22 101 34 44; fax 22 101 34 60

Warszawa dn. 2 marca 2016r.

List otwarty

**Prezydium Krajowej Rady Polskiego Związku Działkowców
do Rzecznika Praw Obywatelskich dr Adama Bodnara**

Szanowny Panie Rzeczniku!

W nawiązaniu do doniesień prasowych oraz zamieszczonych w internecie dokumentów dotyczących Pańskich wystąpień do Ministra Infrastruktury i Budownictwa oraz Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, w których odnosi się Pan do regulacji prawnych dotyczących zamieszkiwania i samowoli budowlanych na terenach rodzinnych ogrodów działkowych, w imieniu Polskiego Związku Działkowców pragniemy zaprotestować przeciwko sposobowi działania przyjętemu w tej sprawie przez Pana Rzecznika, jak i poglądom prezentowanym w przywołanych wystąpieniach.

Szanowny Panie Rzeczniku!

Jakkolwiek sprawuje Pan ten zaszczytny Urząd od stosunkowo krótkiego okresu, to zasadnym jest założenie, iż w przypadku RPO występuje zasada ciągłości funkcjonowania organu. W konsekwencji uważamy, że w pełni uzasadnione jest przyjęcie, iż podejmując powyższe działania, będące w istocie próbą zainicjowania dyskusji na temat zmian w prawie dotyczącym rodzinnych ogrodów działkowych, był Pan świadom, że obowiązująca obecnie ustawa z dnia 13 grudnia 2013r. o rodzinnych ogrodach działkowych jest jednym z niewielu aktów prawnych uchwalonych przez Sejm RP w wyniku inicjatywy ustawodawczej obywateli. Co ważne, zawarte w niej rozwiązania cieszą się olbrzymim poparciem społecznym. Najlepszym dowodem była rekordowa liczba, przeszło 920 000 podpisów obywateli złożonych do Sejmu wraz projektem ustawy, jak również późniejsze zaangażowanie się setek tysięcy osób w proces budowania poparcia dla ustawy, czego wyrazem był m.in. ich udział w demonstracjach i pikietach, akcjach pisania listów i petycji oraz bezpośrednich spotkaniach z parlamentarzystami.

Przywołujemy tę okoliczność, ponieważ uważamy za co najmniej dyskusyjną sytuację, w której autorytet urzędu RPO angażowany jest w działania skierowane przeciwko ustawie przyjętej dzięki inicjatywie obywatelskiej. Co więcej, uważamy, że okoliczności, w

jakich doszło do podjęcia tych inicjatyw, w pełni uzasadniają stwierdzenie naruszenia standardów, jakich można oczekiwać właśnie od RPO. Nie sposób bowiem uznać, aby inicjowanie działań wymierzonych w rozwiązania prawne przyjęte dzięki zaangażowaniu szerokiej grupy obywateli, bez wcześniejszego dogłębnego zbadania zjawiska, a zwłaszcza, bez konsultacji z ich środowiskiem, dawało się pogodzić z ideą urzędu RPO. Wydaje się uzasadnionym oczekiwanie, iż osoba piastująca funkcję RPO będzie ostatnią, po której można się spodziewać prezentowania wobec obywateli postawy, która w istocie sprowadza się do zasady: „*Władza lepiej wie co jest dla was dobre, więc Władza nie musi słuchać waszych opinii*”.

Szanowny Panie Doktorze!

Treść podpisanych przez Pana wystąpień skierowanych do w/w ministrów, daje podstawy by sądzić, że przyjął Pan wyjątkowo jednostronny punkt widzenia na kwestię zamieszkiwania i samowoli budowlanych w ROD. Jednocześnie, dane przytoczone w tych pismach zdają się sugerować, iż wyrabiał Pan sobie opinię opierając się o całkowicie niereprezentatywne informacje. Co więcej, uzasadnione wątpliwości budzą również interpretacje prawne leżące u podstaw formułowanych przez Pana wniosków. Jako przykład wystarczy wskazać chociażby fakt całkowitego pominięcia w tych wywodach fundamentalnej dla ochrony praw działkowca okoliczności, a mianowicie ustawowej gwarancji, że wszelkie działania podejmowane wobec niego przez stowarzyszenie ogrodowe (w tym PZD), podlegają kontroli sądowej. Zaskakujące są także konstrukcje, w których powołując się na rzekomą nadmierną ingerencję ustawodawcy w prawo własności do nanieśń będących samowolą budowlaną w ROD, abstrahuje Pan od faktu, iż żaden przepis prawa nie przewiduje, aby osoby działające w warunkach samowoli budowlanej mogły oczekiwać, że usunięcie skutków naruszenia prawa (rozbiórka obiektu) następować ma za odszkodowaniem. Odnosząc się do kwestii zaspokajania potrzeb mieszkaniowych osób bezdomnych poprzez zamieszkiwanie w ROD, całkowicie pomija Pan zagadnienie bezpieczeństwa - chociażby nieadekwatność infrastruktury, czy nierzadko brak możliwości dotarcia służb ratunkowych do altan – nie mówiąc już o naruszaniu praw osób korzystających z działek w sposób zgodny z ustawą. Z kolei stosując uogólnienia i posługując się przykładami najbardziej jaskrawymi, jak historie rodzin z dziećmi, czy osób niepełnosprawnych, tworzy Pan fałszywy obraz zjawiska, korzystając z metod, które być może są dopuszczalne w praktyce tabloidów, ale raczej wątpliwe w przypadku konstytucyjnego organu Państwa.

Szanowny Panie Rzeczniku!

To jedynie najważniejsze z uwag, jakie czujemy się zobowiązani zgłosić pod adresem wystąpień sygnowanych Pańskim podpisem, o których niestety można wiele powiedzieć, ale na pewno nie to, iż opierają się o kompletną wiedzę o relacjach i problemach występujących w ogrodach działkowych. Z ubolewaniem stwierdzamy, że sytuacja ta spowodowana jest zaniechaniem jakichkolwiek konsultacji z szerszym spektrum społeczności, którego problem

dotyczy. Choć mamy nadzieję, że jest to efektem jedynie dobrych intencji Pana Doktora, który słysząc alarmujące – ale i niestety niezbyt rzetelne – doniesienia z Poznania, podjął decyzję o zaangażowaniu się w problem, pragniemy podkreślić, iż w środowisku ogrodowym jest ona odbierana bardzo negatywnie. Dlatego pragniemy zwrócić Pańską uwagę na fakt, iż doświadczenia działkowców z ostatnich kilku lat, a zwłaszcza świadomość, że gdyby nie inicjatywa ustawodawcza obywateli podjęta przy istotnym udziale Polskiego Związku Działkowców, większość ogrodów zostałaby pozbawiona ochrony prawnej, uczuliły działkowców na próby ingerowania przez władze w ich sytuację prawną. Co więcej, wbrew próbom skłócenia naszego środowiska, gros działkowców opowiedziało się za jego integracją. W demokratycznych głosowaniach przytłaczająca większość z nich poparła propozycję pozostania ROD w strukturach PZD, co należy postrzegać nie tylko jako przejaw docenienia roli, jaką PZD odegrał w działaniach na rzecz zachowania praw rodzin działkowców, ale również jako potwierdzenie mandatu do występowania naszej organizacji w imieniu jej członków.

Dlatego też, przesyłając na Pana ręce niniejszy list, apelujemy o to, aby podejmując inicjatywy dotyczące ogrodów działkowych w przyszłości, zechciał Pan traktować PZD jako partnera społecznego i nie pomijał możliwości zasięgnięcia opinii naszej organizacji. Jest faktem niezaprzeczalnym, że PZD posiada pełne prawo do prezentowania stanowiska w imieniu przeszło miliona obywateli, dobrowolnie zrzeszonych w naszej organizacji. Nasze wystąpienie podyktowane jest przeświadczeniem, że postulat oparcia działań organów władzy publicznej o konsultacje i dialog społeczny, nie powinien być pustym hasłem, ale realnym instrumentem wykorzystywanym przez każdy organ władzy publicznej, a w przypadku Rzecznika Praw Obywatelskich, wręcz stanowić jego fundamentalną zasadę. Wierząc, że wypełniając swój mandat w przyszłości, Pan również będzie realizował tę zasadę, załączamy wyrazy szacunku, zachęcając równocześnie do wspólnych działań w przyszłości.

Wiceprezes PZD

Tadeusz Jarzębak

Prezes PZD

Eugeniusz Kondracki

Wiceprezes PZD

Zbigniew Śliwa

Sekretarz PZD

Izabela Ożegalska